

MARATOŃCZYCY ZMIENIAJĄ STOLICĘ

Nawet jeśli moda na bieganie maratonów w Polsce lekko przygasa, to nie w Poznaniu. W tym roku po raz pierwszy w historii PKO Poznań Maraton może zdeklasować obie imprezy z Warszawy.

TADEUSZ KĄDZIELA

Na stronie internetowej maratonu licznik bije. W środę wskazywał 7424 osoby zapisane na niedzielny bieg. - To liczba nadanych numerów startowych, ale statystyka jest nieubłagana i około dziesięć procent biegaczy z różnych przyczyn nie pojawi się na starcie. Zapisy trwają już od dziewięciu miesięcy, wiele rzeczy może się w tym czasie zmienić, dochodzą też kontuzje i zniechęcenie w trakcie przygotowań. Natomiast cały czas można się zapisywać, stąd liczba może wzrosnąć - mówi Monika Prendke, rzeczniczka prasowa maratonu.

Jeśli na start faktycznie przyjdzie tylko 90 procent zapisanych, to i tak będzie to ponad 6600 biegaczy. - Z tych, co staną na starcie, biegu nie kończy zwykle tylko kilkunastu uczestników. Jesteśmy więc na dobrej drodze do pobicia naszego rekordu z 2014 roku, kiedy linię mety minęło 6326 biegaczy - mówi Prendke.

To oznaczałoby nie tylko rekord imprezy w Poznaniu, ale też rekord sezonu w Polsce. Od lat największe rzesze maratończyków przyciąga Warszawa. Absolutny rekord należy do PZU Maratonu Warszawskiego, który w 2013 r. ukończyło 8506 osób. W kolejnych dwóch sezonach liderem był Orlen Warsaw Marathon, ale oba kurczą się w szybkim tempie. Impreza PZU zalicza spadki uczestników już czwarty rok z rzędu (w tym 5466 uczestników), a Orlenu (5522) w dwa lata straciła prawie dwa tysiące. Liderem sezonu jest więc nieoczekiwanie krakowski PKO Cracovia Marathon (5615).

Ilu Polaków startuje w maratonach

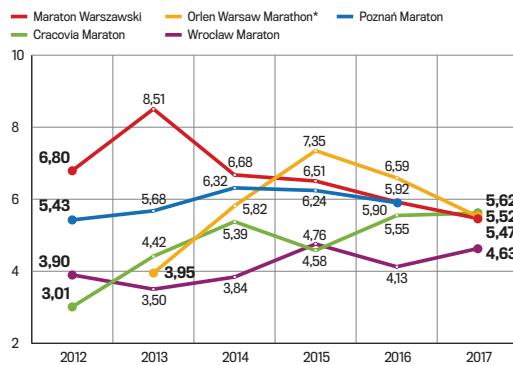
Z raportu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych (IBRIS) na zlecenie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki z 2015 roku wynika, że w Polsce biega 21,9 proc. społeczeństwa, czyli ok. 8 mln ludzi, z czego 1,2 mln startuje w imprezach. Popularność dystansu 42,195 km nad Wisłą w ostatnich latach rosła, ale trend wyhamował, a może nawet osiągnął punkt krytyczny. Biegacz Paweł Matysiak co roku publikuje na blogu PawelBiega.pl zestawienie polskich maratonów. Ich liczba rośnie, w 2014 r. było ich 78, dwa la-



W niedzielę na ulice Poznania znów wybiegnie ponad 6000 maratończyków

NAJWIĘKSZE POLSKIE MARATONY

LICZBA UCZESTNIKÓW, KTÓRZY UKOŃCZYLI BIEG (W TYS.)



© GAZETA WYBORCZA

*odbywa się od 2013 r. ŹRÓDŁO: MARATONYPOLSKIE.PL

ta temu 88, przed rokiem już 101. Liczba uczestników dynamicznie rosła do 2015 r., kiedy wyniosła 46 600. Poprzedni rok przyniósł pierwszy od lat spadek, o 0,5 proc. - Nie wiem, czy trend się utrzyma. Nie prowadzę systematycznych statystyk, zebrałem na razie dane z połowy tego roku, ale nie porównywałem ich z poprzednimi - mówi „Wyborczej” Matysiak. - Wydaje mi się, że moda na bieganie nie mija. Liczba biegaczy jest podobna, może nawet rośnie, tylko rozlewają się po różnych imprezach. Gdy ktoś zaczyna trenować, stawia sobie cel. Często to starty na kolejnych dystansach: 5 km, 10 km, półmaraton, potem maraton. Następnie niektórzy przy nich

zostają, śrubując swoje wyniki, ale innym nudzą się przygotowania do piętego czy dziesiątego maratonu i samo bieganie przestaje im wystarczać. To zauważalny trend. Rośnie popularność biegów górskich, których nie mogą wciągnąć na listę maratonów, bo mają przeróżne dystanse. Bardzo mocno rozwijają się biegi po torze przeszkód typu runnageddon. Wyzwaniem dla maratończyka może być także triathlon, czyli bieg połączony z pływaniem i jazdą na rowerze.

W Wielkopolsce biega się szybciej

W Warszawie maraton staje się passé, a w Poznaniu szykują się na rekord.

Pobiegij w Poznaniu

18. PKO Poznań Maraton odbędzie się w niedzielę 15 października. Zapisy wciąż trwają, choć od piątku cena pakietu startowego wzrosła do 200 zł.

Pakiety będą wydawane w piątek i sobotę w biurze zawodów na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Głogowskiej 14 w godzinach 10-20. Zapisy i więcej informacji na stronie: Marathon.poznan.pl.

- Na frekwencję dobrze wpływają jubileusze, wszystkie edycje zawodów z zerem lub piątką z tyłu. Rekord mieliśmy podczas 15. edycji, w kolejnych dwóch latach mieliśmy spadki, ale niewielkie, po 100-200 osób. W tym roku mamy 18. edycję, a osiemnastka to szczególnie urodziny i w ten sposób też przyciągamy zawodników - mówi Prendke.

Szansą na przebicie stolicy się nie emocjonuje. - Skupiamy się na pozostaniu w pierwszej trójce i robimy swoje. Ludzie piszą nam na Facebooku, że fajnie się u nas biega. Chwalą bardzo dobrą organizację, atmosferę, doping kibiców. Wielkopolska w porównaniu z innymi regionami

kraju jest bardzo rozbiegany regionem, a nasi maratończycy okazują lokalny patriotyzm - mówi.

Poznań przyciąga także biegaczy z całej Polski, którym maraton się nie znudził i dalej chcą się w nim poprawiać. Powodem jest płaska trasa sprzyjająca biciu rekordów życiowych. Rzeczniczka biegu jest tego świadoma. - Co roku staramy się, by trasa była jak najbardziej optymalna, a potem przy współpracy z profesjonalnymi biegaczami udaje nam się dokonać kolejnej drobnej korekty, która pozwala z niej wycisnąć więcej.

Jak przyciągnąć czołówkę świata

Ambicje w Poznaniu sięgają jednak wyżej. W tym roku maraton ubiega się o certyfikat Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF), co podniesie jego rangę i zwiększy rozpoznawalność za granicą. By się o niego starać, Poznań musiał spełnić wiele kryteriów dotyczących najlepszych zawodników, tak zwanej elity biegu. Musi się składać z zawodników z co najmniej sześciu państw, którzy w ciągu ostatnich trzech sezonów osiągnęli wyniki na międzynarodowym poziomie (2:16 dla mężczyzn i 2:38 dla kobiet). Czołowym zawodnikom należy zaprezentować trasę przed biegiem i zapewnić możliwość rozgrzewki w skupieniu, z dala od hałasu i kibiców. Wreszcie na trasie najszybszą kobietę i mężczyznę musi poprzedzać samochód, a w Poznaniu dotychczas mieli na trasie tylko jeden. - Wszystkie warunki spełniłyśmy, ale to, czy otrzymamy certyfikat, będzie zależało od przedstawiciela IAAF-u, który przyjedzie ze specjalnym formularzem i będzie sprawdzał punkt po punkcie. My uważamy, że jesteśmy gotowi. Jedynie, co nie zależy od nas, to zawodnicy z elity, którzy muszą się nie tylko zapisać, ale też stanąć na starcie - mówi Prendke.

Nawet jeśli certyfikat nie spowoduje napływu do Poznania najlepszych maratończyków z całego świata, to organizatorzy o frekwencję się nie martwią. - Nasz marcowy półmaraton drugi rok z rzędu ukończyło ponad 10 tys. osób. To nastraja nas optymistycznie, bo kolejnym wyzwaniem dla wielu z nich będzie zmierzanie się z maratonem. Przy obecnym rekordzie naszym marzeniem jest 8000 uczestników, stąd zapisany w regulaminie limit. Ale w kolejnych edycjach chcielibyśmy go zwiększyć, nasze miasto już pokazało, że pomieści na ulicach znacznie więcej osób - kończy Prendke. ●

18. PKO POZnań*
maraton

15.10.2017

Pozostaw swój ślad w Poznaniu

www.marathon.poznan.pl

Organizator: *posir

Sponsor tytularny: Bank Polski

Sponsor techniczny: 4F

Sponsorzy: AQUANET